

Opublikowano: Konstancin-Jeziorna (www.konstancinjeziorna.pl)

30-lecie Straży Miejskiej w Konstancinie-Jeziornie

2021-09-09



Straż Miejska w Konstancinie-Jeziornie w środę (8 września) świętowała 30-lecie swojego istnienia. Z okazji okrągłego jubileuszu wręczono Krzyże za zasługi. Funkcjonariusze otrzymali też pamiątkowe statuetki oraz awanse zawodowe.

Bez wielkiej fety w środę (8 września) Straż Miejska w Konstancinie-Jeziornie świętowała 30-lecie swojego istnienia. Były wyróżnienia, podziękowania za służbę i chwila na wspomnienia.

Krzyże za zasługi

Z okazji okrągłego jubileuszu wręczono Krzyże za zasługi. Odznaczenia przyznawane przez Zarząd Krajowej Rady Komendantów Straży Miejskich i Gminnych Rzeczypospolitej Polskiej otrzymali Grzegorz Szewczyk, pierwszy komendant jednostki, oraz Jerzy Pietras, strażnik z 30-letnim stażem. Ponadto burmistrz Kazimierz Jańczuk oraz Agata Wilczek, przewodnicząca Rady Miejskiej, uhonorowali strażników i pracowników monitoringu miejskiego pamiątkowymi statuetkami, a ci

najbardziej wyróżniający się funkcjonariusze otrzymali dodatkowo awanse. Na wyższe stanowiska służbowe mianowano: Janusza Piekarniaka, Krzysztofa Rewerskiego, Mariusza Kruka, Adama Borowskiego, Paulinę Cichecką, Wojciecha Flisiaka i Huberta Szlapańskiego. Docenieni zostali także strażnicy i pracownicy Straży Miejskiej: Sylwester Ropielewski, Jerzy Pietras, Małgorzata Lewandowska, Dariusz Jankowski, Sławomir Kida, Marta Koprek, Marek Gutowski, Jacek Tomaszewski, Piotr Makowski, Marek Czyżnikowski, Krzysztof Kanabus oraz Marek Bednarowicz.

Od 30 lat w służbie mieszkańcom

5 kwietnia 1991 r. to data uznawana za początek Straży Miejskiej w Konstancinie-Jeziornie. Tego dnia projekt statutu nowej formacji został ostatecznie zatwierdzony przez ministra spraw wewnętrznych. Ale zaczęło się kilka miesięcy wcześniej – 16 listopada 1990 r., kiedy to Rada Miejska podjęła uchwałę w sprawie ustalenia środków finansowych na utworzenie i powołanie jednostki czuwającej nad porządkiem w gminie oraz dbającej o spokój mieszkańców. Jej wykonanie powierzono Józefowi Hlebowiczowi, ówczesnemu burmistrzowi Konstancina-Jeziorny. Kompleksową organizacją struktur straży zajął się radny pierwszej kadencji – Grzegorz Szewczyk, który został mianowany jej pierwszym komendantem. Był nim nieprzerwanie przez 17 lat.

Trudne początki

Swoją działalność konstancińska straż miejska rozpoczęła 28 czerwca 1991 r. od uroczystego ślubowania funkcjonariuszy. Początkowo jednostka liczyła 10 strażników, pełniących nie tylko służbę porządkową, ale również współpracujących z policją, strażą pożarną czy Strażą Ochrony Przyrody i Zwierząt. – Mundurowi dysponowali tylko jednym samochodem marki Polonez, radiostacją i podstawowymi środkami przymusu bezpośredniego – wspomina Stanisław Grudzień, obecny komendant Straży Miejskiej w Konstancinie-Jeziornie. – Pierwsze interwencje dotyczyły w znacznej mierze nieporządku na ulicach, dzikich wysypisk czy porzuconych pojazdów. Na początku lat 90. prawdziwą zmorą w Konstancinie-Jeziornie był też handel uliczny – w wielu miejscach miasta pojawiały się nielegalne stoiska, generujące masę śmieci i odpadów. Proceder ten ukrócili radni, którzy określili miejsca, w których taka sprzedaż jest dozwolona, a strażnicy dostali zadanie

systematycznej likwidacji nielegalnych targowisk. W początkowym okresie działalności funkcjonariusze znacznie częściej pouczali i nakazywali dostosowanie się do przepisów, niż sięgali po blozki mandatowe.

Rewolucyjne zmiany

W 2016 r. konstancińska straż miejska przeszła rewolucyjne zmiany – w jednostce wdrożono elektroniczny system rejestracji zdarzeń, który zautomatyzował i usprawnił pracę funkcjonariuszy. Od tego momentu wszystkie zgłoszenia oraz podjęte interwencje są ewidencjonowane w jednym miejscu i zamiast do książki dyżurnego trafiają do specjalnego programu komputerowego. – Dzięki temu istnieją większe możliwości identyfikacji zagrożeń i sprawców wykroczeń oraz kontrolowania statusu prowadzonych spraw – wyjaśnia Sylwester Ropielewski, zastępca komendanta Straży Miejskiej. – Mandaty karne czy wnioski o ukaranie do sądu traktujemy jako ostateczność i tylko wtedy, gdy inne metody przywrócenia naruszonego prawa okażą się nieskuteczne. A na realizację takiej właśnie polityki pozwala nasz system, który jest bardzo pomocny przy dużej liczbie interwencji. Konstancińska straż miejska odnotowuje takich wniosków średnio aż sześć tysięcy rocznie.

Wieloletnia tułaczka

Pierwsza siedziba straży mieściła się w ratuszu miejskim przy ul. Warszawskiej 29. Następnie przeniesiono ją do obiektu przy ul. Świetlicowej, a od 2007 r. – przez kolejne 12 lat – funkcjonariusze zajmowali część budynku przy ul. Sobieskiego 5. W niewielkich pomieszczeniach udało się „upchnąć” kierownictwo, zespół organizacji i zarządzania służbą oraz sekcję patrolowo-interwencyjną. Centrum dynamicznie rozbudowywanego monitoringu miejskiego oraz pracowników zespołu postępowań, czynności wyjaśniających i profilaktyki ulokowano natomiast w wynajmowanych przez gminę pomieszczeniach nowo wybudowanego komisariatu policji przy ul. Polnej 2. Tułaczka skończyła się dwa lata temu. We wrześniu 2019 r. mundurowi przeprowadzili się do nowej siedziby przy ul. Warszawskiej 32. W wyremontowanym dawnym ratuszu znalazło się też miejsce m.in. dla centrum miejskiego monitoringu, które działa w naszej gminie od 10 lat i obecnie jest jednym z najnowocześniejszych na Mazowszu. – Zaczynaliśmy od 17 kamer, dziś mamy ich aż 115 – mówi Stanisław Grudzień. – Są one wykorzystywane do bieżącego monitorowania większości miejsc i

wybranych obiektów użyteczności publicznej oraz ciągów komunikacyjnych. Urządzenia obsługiwane są całodobowo przez pięciu operatorów.

Długa lista zadań

Strażnicy są niemal na każde wezwanie, pomagają wszystkim bez względu na wiek, płeć czy status społeczny, m.in. seniorom, osobom bezdomnym. Od kilku lat, na mocy porozumienia z miejscową policją, w gminie działają patrole mieszane składające się ze strażnika i policjanta. Od wczesnej wiosny aż do późnej jesieni funkcjonariusze pilnują ładu i porządku, m.in. na terenach zielonych, także na rowerach. – Choć nie dysponujemy wyspecjalizowaną komórką eko, realizujemy masę zadań z zakresu ekologii i ochrony środowiska – mówi Stanisław Grudzień. – Zajmujemy się zabłąkanymi, agresywnymi lub chorymi zwierzętami i przypadkami zagrożeń środowiska naturalnego. Do bardzo długiej listy zadań funkcjonariuszy trzeba dorzucić także m.in. działalność w zakresie profilaktyki i bezpieczeństwa w placówkach oświatowych, zabezpieczenie uroczystości i imprez lokalnych, współdziałanie z innymi służbami w zakresie usuwania skutków klęsk żywiołowych, awarii oraz zdarzeń losowych, kontrole prywatnych posesji pod kątem czystości, gospodarki odpadami i przestrzegania zakazu spalania odpadów. – Inicjujemy szereg działań lokalnych związanych z ogólnopolskimi akcjami takimi jak: „Bezpieczne miasto” czy „Bezpieczna droga do szkoły” – dodaje komendant. – Organizujemy też gminne egzaminy na kartę rowerową. W 2020 r. strażnikom miejskim przyszło się zmierzyć z nową codziennością. Zgodnie z decyzją wojewody mazowieckiego funkcjonariusze zostali skierowani do wsparcia zadań związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19.

Zmiana warty

Stale unowocześniania jest flota samochodowa, a strażnicy cały czas podnoszą swoje kompetencje dzięki szkoleniom. Obecnie straż dysponuje dwoma nowoczesnymi radiowozami, trzema rowerami MTB, nowoczesnym sprzętem łączności oraz siecią komputerową. Z upływem lat wzrosła też liczba etatów. Dzisiaj w jej szeregach jest 15 funkcjonariuszy (jeden wakat), w tym 3 kobiety, oraz 5 pracowników cywilnych obsługujących monitoring. – Obecnie coraz mniej jednostek może poszczycić się 30-letnim stażem – podkreśla Stanisław Grudzień. – Odebranie strażnikom uprawnień do używania fotoradarów spowodowało, że w wielu gminach

formacje te zostały zlikwidowane. Jak przyznaje komendant, praca w straży miejskiej to zadanie trudne i czasami niewdzięczne. – Niestety, chętnych do zasilenia szeregów naszej jednostki ciągle brakuje – dodaje. – „Starzy” się wykruszają, a nowo rekrutowani i przeszkoleni strażnicy po krótkim czasie odchodzą do innych, bardziej wdzięcznych oraz lepiej płatnych zajęć i zawodów. Naszą służbę traktujemy jako spłatę długu zaufania, jakim ciągle obdarzają nas mieszkańcy gminy Konstancin-Jeziorna.

Plany na przyszłość

Straż miejska przez trzydzieści lat ciężko pracowała na coraz większe zaufanie wśród mieszkańców. – Jesteśmy dumni i szczęśliwi, że doczekaliśmy takiego wspaniałego jubileuszu – podkreśla Stanisław Grudzień. – Ale nie popadam w samozachwyt i już myślimy o naszej przyszłości. A plany są ambitne. Dalsza rozbudowa monitoringu miejskiego w miejscach wskazywanych przez mieszkańców, doposażenie jednostki w mobilne urządzenie do badania czystości powietrza oraz tzw. fotopułapki, które są doskonałym narzędziem w walce z osobami zaśmiecającymi gminę. Cichym marzeniem strażników jest także wymiana przystosowanego do przewożenia osób zatrzymanych radiowozu, mocno wyeksploatowanego już m.in. podczas działań związanych z COVID-19, na nowy, w pełni ekologiczny. – Jesteśmy świadomi, że za tym wszystkim kryją się nie tylko znaczące koszty inwestycyjne, ale przede wszystkim szereg nowych i dodatkowych zadań, którym powinniśmy i chcemy sprostać – podsumowuje komendant.

Galeria zdjęć







Adres Źródłowy: <https://www.konstancinjeziorna.pl/news/30-lecie-strazy-miejskiej-w-konstancinie-jeziornie>